

SŁOWO

Wilno, Sobota 18 czerwca 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80250.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—m 20 groszy. Opłata pocztowa uwzględniona ryc. altern. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIEWICZE — ul. Wileńska 1
OLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batoiego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIEŚWIEŻ — ul. Reńska 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Wszyscy Katolicy Polacy głosują na 12.

O zwalczaniu bezrobocia.

Bezrobocie jest zjawiskiem społecznym, niezależnym w warunkach obecnego przeludnienia od ustroju społecznego państwa. Wprowadzenie ustroju socjalistycznego w Rosji miało w następstwie wzrost bezrobocia. Żaden ustroj nie gwarantuje przed istnieniem tych, którzy pracy znaleźć nie mogą.

Z trzech zasadniczych sposobów walki z bezrobociem: zwalczania przyczyn bezrobocia, dostarczania pracy i udzielania pomocy materialnej bezrobotnym, — ustawodawstwo polskie najwięcej nacisk kładło dotychczas na ostatni sposób, zabezpieczając pomoc materialną w dwójce form: a) ustawowego zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników i pracowników umysłowych (co finansowo obciąża Państwo, pracodawców i pracowników) oraz b) państwowej pomocy doręcznej dla bezrobotnych, którzy wyczerpali już ustawowy zasiłek. Stosunek między oboma tymi działaniami pomocy dla bezrobotnych przedstawia się tak: w 1926 r. świadczenia ustawowego zabezpieczenia na wypadek bezrobocia robotników wynosiły około 19 milionów złotych, pracowników umysłowych — około 600 tysięcy zł., zaś doręcznej akcji państwowej na rzecz robotników — przeszło 43 mil. zł. i na rzecz pracowników umysłowych — przeszło 4,3 mil. zł.

Nie można twierdzić, że sprawa dostarczania pracy była zaniedbana. Dostarczanie jednak pracy, jak wszyscy wiemy, odbywało się w ten sposób, że przemysł i handel nie prawie na tem nie zyskiwał, ożywienie życia gospodarczego nie następowało a po wyczerpaniu kredytów na bezcelowe lub nie rentujące się roboty robotnik wracał do stanu bezrobocia, zdemoralizowany bezsensownością pracy przezeń wykonywanej.

O zwalczaniu przyczyn bezrobocia przez poprzednie rządy nie mogło być mowy chociażby z tej przyczyny, że przecież nasze ustawodawstwo, wyległe w ciemnych chlewiach kompromisów partyjnych, krepując życie gospodarcze — w imię zasad demokratycznych — biurokratycznie — politycznymi rygorami, wręcz przeciwnie stało i wytrwale pogłębiało przyczyny bezrobocia i wytwarzało sytuację, wobec której hasła walki z przyczynami bezrobocia zakrawały na ironię.

Walka z bezrobociem wyłącznie przez udzielanie pomocy materialnej zbyt obciąża skarb Państwa i zbyt jest w skutkach swych demoralizująca — by mogła nadal pozostawać uniwersalnym środkiem przeciwko nędzy toczącej organizm społeczny. Walka z bezrobociem przez zwalczanie przyczyn bezrobocia sukcesu pożądanego jeszcze długo nie będzie mogła dać, bowiem bezrobocie jest wypadkową całego szeregu zjawisk nie tylko finansowych, ekonomicznych i społecznych, lecz również politycznych, fizycznych i inn., których zbadanie pod względem wpływu i zależności dopiero jest w zaczątku. Eksperymenty w tej dziedzinie byłyby niedopuszczalne, — mogłyby przecież zaważyć na losie Państwa.

Pozostaje inna droga, najbardziej racjonalnie i szybko prowadząca do celu: dostarczenie pracy. Na tę drogę Rząd obecny wszedł, ogłaszając za rządzenie z dnia 1 kwietnia br. ustalające zasady udzielania pożyczek dla zatrudnienia bezrobotnych pobierających zapomogi z funduszy państwowych („Monitor Polski” Nr 81 poz. 190).

Wymienione zarządzanie oddaje fundusze zasilkowe na rzecz: 1) Związków Komunalnych, organizacji społecznych, spółdzielni mieszkaniowych i budowlanych — na budowę domów oraz na roboty drogowe, melioracyjne wodne i związane z wydobyciem surowców i 2) czynnych zakładów pracy, zatrudniających w dniu 1-go kwietnia br. co najmniej 75 pracowników — na powiększenie stanu zatrudnienia przynajmniej o 25 proc. Pożyczka gnieźniennym jeszcze zakładom może być udzielona li tylko w wyjątkowych wypadkach. Zarządzenie ustanawia solidny aparat kontrolny celem zbadania warunków i zakresu pracy przedsiębiorstwa ubiegającego się o pożyczkę.

Słusznie nazywając zarządzanie z dn. 1.IV br. eksperymentem — autor „walki z bezrobociem” w ostatnim Nrze „Przemyślu i Handlu” dr. St. F. również słusznie upatruje w tem

zarządzeniu wspólne cechy z planem walki z bezrobociem wysuniętym przez angielskiego stanu męża p. Monda, planem, który wywołał pewne zastrzeżenia ze strony przedstawicieli życia gospodarczego a wyraźny sprzeciw ze strony demagogów, dla których zmniejszenie bezrobocia oznaczałoby zmniejszenie, jeżeli nie utratę, wpływów. Mianowicie plan Monda przewiduje, że:

przedsiebiorcy, indywidualni i zbiorowi, zgłaszają na giełdzie pracy liczbę robotników, których mogliby zatrudnić dodatkowo w określonym przeciągu czasu na pełną pracę ustaloną w porozumieniu ze związkami zawodowymi — ponad liczbę przeciętną robotników, zatrudnionych u nich w przeciągu sześciu miesięcy wstecz od daty wprowadzenia planu. Przedsiebiorca byłby uprawniony do otrzymania od giełdy pracy za 75 proc. robotników dotąd bezrobotnych, a zatrudnionych na zasadzie planu, subwencji w wysokości zaszczytnego w ten sposób zasiłku bezrobotnych. Robotnicy otrzymaliby przytem pracę w kolejności zażądanej od terminu, w którym zgłosili gotowość przystąpienia do pracy na zasadzie planu. O ile chodzi o nowe przedsiębiorstwa które powstały dopiero po wprowadzeniu w życie planu, przynajmniej się subwencje, tylko za połowę nowozatrudnionych robotników; przedsiębiorstwa te muszą poza tem zgóry wykazać swe zamówienia i rozpocząć pracę w przeciągu możliwie krótkiego czasu. Plan przewiduje również sposób zlikwidowania akcji zasilkowej. Plan miałby wogóle zastosowanie ograniczone czasowo i rzeczowo. W chwili opadnięcia bezrobocia do przewidzianego ustawowo poziomu plan uległby bowiem automatycznie likwidacji, a obejmowałby jedynie i wyłącznie te działy produkcji, w których bezrobocie przekraczałoby normalny jego poziom.

Z wprowadzenia planu skorzystałby, zdaniem Monda, wszyscy.

Skorzystałby robotnicy, bo pobierana przez nich płaca przekraczałaby otrzymywaną dotąd przez nich zasiłek, o całą różnicę między taryfową płacą syndykalną a ustawowymi stawkami zasiłku dla bezrobotnych, niezależnie od odpowiedzialności różnych tak niekorzystnych dla klasy robotniczej następstw zasilków, które robotników — wedle Monda — „demoralizują i odwycałają od pracy”. Skorzystałby pracodawcy, ponieważ dzięki subwencji zmniejsziliby się koszty robotnicy — co za tem idzie — ogólnie koszty produkcji, ułatwiając wytworom krajowej produkcji konkurencję na światowych rynkach zbytu z produktami przemysłu zagranicznego. Skorzystałby wreszcie państwo gospodarczo i społecznie, gdyż zmniejsziliby się bezrobocie i w następstwie tego — jak ujemnie dla państwa następstwa, które trwałoby, byłoby wywołane, tak są różnorodnie i liczne. Zaoszczędziliby 25 proc. ogólnej sumy zasilków, wypłacanych dotąd robotnikom bezrobotnym, zatrudnionym obecnie na posadach w planu. Dalej, nastąpiłoby zmniejszenie wydatków na opiekę społeczną, którą poważnie obciąża bezrobocie, jak i różnych innych wydatków państwowych na rzecz bezrobotnych. Są to wszystkie korzyści takowe — wymienne i natychmiastowe, — ale nie jedne. Ożywienie produkcji w jednym dziale przemysłu — uprawiliby w ruch różne inne związane z nim działy, a więc przemysł, dostarczający surowców, fabrykatów i fabrykatów przemysłowy, objęty planem, poza tem te działy przemysłu, które skorzystałyby w pierwszym rzędzie z zwiększenia siły nabywczej zatrudnionych w związku z planem bezrobotnych, i wreszcie wszelkie urządzenia, obsługujące całe gospodarstwo społeczne, jak transport i komunikacja. Tak więc rozmiar wszystkich korzyści, wynikających z planu, przekraczając zakres subwencjonowanego przemysłu i obejmując znacznie obszerniejsze działy życia gospodarczego.

Przytaczając powyższe informacje w dosłownym prawie brzmieniu, podanym przez dr. St. F. w artykule „Walka z bezrobociem”, chcielibyśmy zwrócić uwagę, że jakkolwiek zarządzanie z dnia 1. IV. br. niewątpliwie ma wszelkie cechy eksperymentu zbliżonego w swych zasadach do planu p. Monda (abstrahujemy od różnic polegających na udzielaniu nie subwencji lecz pożyczek) — temniej jest to „eksperyment” bardzo w czasie. Wolimy by Polska rywalizowała na tle szukania *najlepszych* dróg do rozwiązania skomplikowanego problemu, niż zyskiwała lauryowe wieńce za doświadczenie w wysiłku hasła schlabających i demoralizujących. Nie wchodźmy więc w krytykę rozważanego zarządzania, wycekując decydującego głosu życia, które niebawem wykaże co jest w tem zarządzaniu zdrowego, co należy uzdrowić a co odciać i wyrzucić jako szkodliwe.

Przechodzimy do spraw lokalnych. W Wilnie, gdzie według oficjalnej statystyki liczba bezrobotnych (robotników i pracowników umysłowych) sięga blisko pięciu tysięcy, zadaniem i obowiązkiem przyszłej Rady Miejskiej będzie przyłożyć swą rękę do uzdrowienia stosunków w tej dziedzinie, lembardziej niebezpiecznych im większy jest wzrost drożyzny. Tu spotykamy wprost roz-

czulający objaw jednomyślności: nie ma listy wyborczej, która by sobie tę sprawę przynajmniej na słowach lekce ważyła. Należy jednak rozróżniać myślenie oczu wyborcom od otwierania im oczu na rzeczywisty stan rzeczy i możliwości jego zmiany.

Komuniści, drobnerowcy i socjaliści zapowiadają bezwzględnie, a zdaniem ich skuteczną ze wszechmiar, walkę z bezrobociem przez zniszczenie prywatnych kapitałów, i przez zniszczenie ustroju „burżuazyjnego”. Przejdźmy nad tem do porządku dziennego: przykład Rosji sowieckiej jest zbyt odstraszcający, by móc przypuszczać, że nie zdoła on wyrwać umysłów robotników z tego stanu prostracji, w którym pograżyli ich poprzednie rządy socjalistyczne, endeckie i piastowskie w Polsce.

Tragicznie brzmi zapowiedź zwycięskiego pochodu „przeciwko bezrobociu” ogłoszona przez naszych demokratów. Toż oni właśnie torowali tak wytrwale drogę dla ustawodawstwa uniemożliwiającego walkę z przyczynami bezrobocia. Przeniesione na grunt polski hasła szerzone przez rosyjskich „bezgruntowców” wydałyby się plan w postaci karkolę, zagluszających rośliność politycznych. Tragizm w tem tkwi, że nasi demokraci w dobrej wierze zbyt często oddają przysługę według terminologii Krylowa — niedźwiedzie...

A całkiem komicznie brzmią zapewnienia Centrakomu, tego sztabu generalnego byłych radnych. Ci co zwalczać bezrobocie przez budowę ośmieszających nas „piękników”, przez bezprzekładne pod względem bezpieczeństwa i niecelowości dotyczące roboty, — dziś mają czelność twierdzić i wprowadzać w błąd reszce robotnicze, że oni właśnie znaleźli panaceum przeciwko bezrobociu. Zaiste uszy wilnianie znoszą cierpliwie największe nonsensy.

Zabiegi przyszłej Rady Miejskiej w sprawie zwalczania bezrobocia winny iść w trzech kierunkach: uzyskania kredytów z zasilków dla bezrobotnych celem zwiększenia liczby robotników w zakładach miejskich dochodowych, zwiększenia funduszy na roboty inwestycyjne przez planową a oszczędną gospodarkę i trzecie, co najważniejsza, otrzymanie pożyczki na celowe roboty inwestycyjne.

Te zabiegi dadzą pożądaną wynik tylko wówczas, gdy Rada Miejska składać się będzie z ludzi posiadających kredyt moralny, którzy z wdziękiem fachowej gospodarki potrafią zdobyć i kredyt materialny. Dla tego też w interesie szerokich warstw robotniczych leży popieranie kandydatów z listy 12-iej.

H.

Po prochy Słowackiego.

WARSZAWA, 17. VI. (tel. wt. Słowa) Jutro o godzinie 10-tej rano odpłynie z Warszawy do Gdańska statek „Adam Mickiewicz” na pokładzie którego przewożenie zostaną prochy Juliusza Słowackiego.

Statek przybrany został kirem i zielenią. Na pokładzie umieszczony został katafalk, a na maszcie będą powiewały dwa sztandary żałobne i flagi morskie.

Zamordowanie 4 ch inżynierów włoskich.

PARYZ, 17. VI. PAT. „Echo de Paris” donosi z Genewy, że według otrzymanych tam wiadomości poseł włoski w Tiranie potwierdził wobec posła francuskiego pogłoskę o zamordowaniu w północnej Albanii czterech inżynierów włoskich.

W poszukiwaniu lotników.

LONDYN, 17. VI. PAT. Korespondent Reutersa w Ottawie donosi, że nie otrzymano tam żadnych nowych wiadomości o wynikach poszukiwań Nungessera i Coli. Zgóra sto ludzi, należących do straży leśnej prowadzi jeszcze dalsze poszukiwania.

25 tysięcy dolarów dla Lindberga.

NOWY YORK, 17. VI. PAT. Ortelę doręczył Lindberghowi czek na 25 tysięcy dolarów, jako nagrodę za lot z Nowego Jorku do Paryża. Na czeku oprócz podpisu filarodawcy wyobrażona jest flaga Stanów Zjednoczonych i szczegółowo odmalowany aparat Lindbergha.

Zapowiedź 3-iej noty Sowietów.

GDANSK, 17. VI. PAT. Według doniesień prasy tutejszej z Moskwy, wiadomość podana przez szereg pism o rzekomem wystosowaniu przez rząd Sowietów, ultimatum do Polski w sprawie zamordowania Wojkwa nie odpowiada rzeczywistości. Rząd sowiecki zamierza wprawdzie po otrzymaniu wiadomości o wyroku na zabójcę Wojkwa wysłać do rządu polskiego trzecią notę, w nocie tej jednak, utrzymanej w ostrym tonie ma domagać się tylko ochrony obywateli sowieckich w Polsce.

Bezczelne insynuacje sowieckie.

MOSKWA, 17. VI. PAT. Radjostacja moskiewska komunikuje: Prasa zaznacza, że wyrok na zabójcę Wojkwa wywołał w opinii publicznej ZSSR uzasadnione oburzenie. Iżwiścia podkreślają, że przekazanie sprawy sądowi doraźnemu było postawione przez rząd polski dlatego tylko, aby lepiej i szybciej ukryć wszystkie nici zbrodni. Postawione przez rząd sowiecki żądania udziału w śledztwie oraz surowego ukarania mordercy zostały faktycznie przez rząd polski odrzucone.

Rząd sowiecki oczekuje obecnie zajęcia przez Polskę stanowiska w sprawie trzeciego żądania — likwidacji białogwardyjskich terrorystycznych organizacji w Polsce, aby wyprowadzić ostateczne wnioski co do tego, czy zapewnienia rządu polskiego o dążeniu do utrzymania i zacieśnienia dobrych sąsiedzkich stosunków ze Związkiem sowieckim odpowiadają rzeczywistości.

Zamaskowane zerwanie stosunków dyplomatycznych przez Sowiety?

MOSKWA, 17. VI. (tel. wt. Słowa). Rada Komisarzy Ludowych odbyła wczoraj nadzwyczajne posiedzenie, na którym zajmowano się wynikiem procesu Kowderdy. Według pogłoszek zapadło postanowienie wstrzymania się przed wysłaniem 3-ciej noty aż do powrołu Rozenholca, który złoży sprawozdanie z przebiegu procesu w Warszawie, jako jedyny oficjalny uczestnik ze strony Sowietów. Ponadto Rada Komisarzy Ludowych powzięła decyzję zawiadamiającą Rząd Polski, że Sowiety nie będą mogli mianować nowego przedstawiciela w Warszawie, gdyż łagodny wyrok na Kowderdę odbiera gwarancję bezpieczeństwa życia posłowi sowieckiemu w Polsce.

Gdyby wiadomość ta sprawdziła się, oznaczałaby ona zamaskowaną formę zerwania stosunków dyplomatycznych przez Sowiety z Polską.

Rosja nie decyduje się na zerwanie z Polską.

BERLIN, 17. VI. PAT. Dziś rozpoczyna tu wiadomość, że rząd rosyjski postanowił nie wysłać do Warszawy nowego posła na miejsce zabitego posła Wojkwa. Kola rosyjskie zaprzeczają jednak tej wiadomości, dodając, że rząd sowiecki nie myśli zrywać stosunków z Polską. Wprawdzie z powodów zrozumiałych nominacja nowego posła nastąpi nie wcześniej, niż zażegnanie rosyjski będzie załatwiony, lecz do zaniepokojenia nie ma żadnego powodu.

Stanowisko Trockiego i Zinowiewa.

BERLIN, 17. VI. PAT. Telegraphen Union donosi z Moskwy via Ryga, że Trocki na jednym ze zgromadzeń komunistycznych w Moskwie nazwał żagat Rosji z Anglią i Polską „wielkim obciążeniem rosyjskiej polityki zagranicznej”. Trocki oświadczył jednak, że opozycja utrzymująca w dalszym ciągu swe zdecydowanie krytyczne stanowisko wobec polityki Stalina udzieli rządowi sowieckiemu poparcia w jego walce przeciwko wewnętrznemu i zewnętrznemu wrogowi. Zinowiew miał wystosować do komitetu wykonawczego partii list wyrażający to samo stanowisko.

G. P. U. aresztowało 5 Niemców.

BERLIN, 17. IV. PAT. „Berliner Zt. am Mittag” donosi, że we środę aresztowanych zostało w Rosji przez GPU 5 Niemców, wśród których znajdują się dr. Jern i Phiebe. Nazwiska pozostałych są nieznane. Aresztowani podejrzani o szpiegostwo.

W Niemczech o procesie Kowderdy.

BERLIN, 17. VI. PAT. „Vossische Ztg” zamieszcza o procesie Kowderdy na naczelnym miejscu obszerną korespondencję z Warszawy, w której wyraża się z wielkim uznaniem o przemówieniu prokuratora i oświadcza, że sędziowie w sądzie doraźnym wypełnili całkowicie swoje obowiązki, wynikające z wymagań międzynarodowego porządku prawnego. Choćby nawet dziennikarze sowieccy, którzy byli obecni na rozprawie mogli pragnąć, aby pewne szczegóły procesu wypadły inaczej, to jednak nie mogą oni odważyć się na żadne porównania sprawiedliwości polskiej z rosyjską postępowaniem przy administracyjnych skazaniach w wypadkach przeistępsw politycznych.

Litwa złamała kompromis.

BERLIN, 17. VI. PAT. Prasa berlińska zarzuca Litwie złamanie kompromisu zawartego w Genewie między Waldemarasem a Stressemannem. „Vorwaerts” donosi, że radca szkolny niemiecki, który brał udział w delegacji kłajpedzkiej do Genewy został usunięty ze stanowiska przez dyktora kłajpedzki, a na jego miejsce mianowany został przewodniczący stowarzyszenia nauczycieli litewskich w Kłajpedzie.

Półurzędowa „Taegliche Rundschau” podaje w sensacyjnej formie wiadomość o tem, że cenzura litewska zakazała dziennikom kłajpedzkim podania tekstu deklaracji złożonej na posiedzeniu Rady Ligi przez premiera litewskiego Woldemarasa, a zapowiadającej przywrócenie autonomii i samostanowienia kłajpedzkiego.

Rokowania polsko-litewskie.

RYGA, 17. VI. PAT. Znajdująca się przy M-stwie Spraw zagranicznych Komisja Traktatów gospodarczych, rozstrzyga obecnie kontrojekt polski traktatu handlowego polsko-litewskiego. Agencja LTA dowiaduje się, że wszystkie, dotyczące tego projektu uwagi litewskie będą mogły być przedstawione w dniu jutrzejszym konsulowi polskiemu.

Przesilenie rządowe w Rumunii.

BUKARESZT, 17. VI. PAT. Dziś odbędzie się konferencja między przywódcą partii liberalnej Bratianu, a przywódcą narodowej partii chłopskiej Maniu. Jeżeli Maniu i teraz nie zgodzi się na porozumienie w sprawie wyborów, to ministrowie z ramienia stronnictwa liberalnego oraz ministrowie Lupu i Argirolanu podadzą się do dymisji. W tym wypadku Bratianu otrzyma prawdopodobnie w niedzielę misję utworzenia nowego gabinetu.

Sejm i Rząd.

Jak się zapowiada nadzwyczajna Sesja Sejmu.

WARSZAWA, 14. VI. (tel. wt. Słowa) W dniu 20-go b. m. nastąpi inauguracja sesji sejmowej. Długi jej żywot będzie uzależniony od rezultatów i sposobu prac oraz od programu. Program ten w szczegółach ma być opracowany na konferencji pomiędzy premierem marszałkiem Piłsudskim i marszałkiem Ratajem. O ile jednak sądzić można z dotychczasowych zapowiedzi, nadzwyczajna sesja sejmowa pod względem programu prac przedstawiać się będzie dość uboga. Na porządku dziennym pierwszego posiedzenia Sejmu znajduje się jedynie wniosek P. P. S. w sprawie zmiany art. 26 Konstytucji w tym kierunku, aby Sejm mógł rozwiązać własną uchwałę. Wniosek ten był debatowany w komisji konstytucyjnej i zatem należy się spodziewać, że na plenum nie będzie zbyt długo dyskutowany.

Poza powyższym wnioskiem nic więcej na porządku dziennym niema. Sprawa ustaw samorządowych ma być rozpatrywana na poniedziałkowym posiedzeniu komisji administracyjnej i na posiedzeniu plenarnym znajdzie znacznie później.

Senat zostanie zwołany.

WARSZAWA, 17. VI. (tel. wt. Słowa) W ciągu dnia dzisiejszego ku uroczystości sejmowej znacznie się ożywiły. Zainteresowanie skupiło się szczególnie dookoła marszałka Trampezyńskiego, który konferował z marszałkiem Ratajem w związku z zwołaniem nadzwyczajnej sesji sejmowej. Według opinii niektórych posłów dekret zwołujący nadzwyczajną sesję sejmu obejmuje jednocześnie i Senat. Pogląd taki jest jednak sprzeczny z art. 2 Konstytucji.

Konferencja marszałka Trampezyńskiego z marszałkiem Ratajem i vice-premierem Bartlem dotyczyły tej właśnie sprawy. Wywody marszałka Trampezyńskiego na konieczność jednoczesnego zwołania Senatu zostały w całości podzielone przez Rząd i jak się dowiadujemy Senat zostanie zwołany w dniach najbliższych.

Konferencja Marszałka Piłsudskiego z Marsz. Ratajem.

WARSZAWA, 17. VI. (tel. wt. Słowa) Dziś o 6-tej po poł. marszałek Piłsudski odbył w gmachu Sejmu konferencję z marszałkiem Ratajem w jego prywatnych apartamentach. Konferencja trwała z górą 1 i pół godziny. Marszałek Rataj zapytany o treść naderady odpowiedział krótko: — Konferencja dotyczyła spraw politycznych.

☐ Czy już jedliście nasze znane czekolady?

☐ Pomarańczowe

☐ Śmietankowe

☐ Gorzka Lux

☐ Sklep detaliczny „PLUTOS”

 Mickiewicza Nr 10.

Sala Teatru Polskiego „LUTNIA”.

W Niedzielę, dnia 19 czerwca

DOROCZNY

Popis publiczny

uczniów i uczennic Konserwatorium Muzycznego w Wilnie.

Klas: fortepiano, skrzypiec, śpiewu sol., instrum. dętych i orkiestrowej.

Peczątek o g. 12 w poł.

Kasa czynna od g. 11 r. do 9 w.

☐
☐
☐
☐
☐
☐
☐
☐
☐
☐
☐
☐
☐
☐

POLACY! Pamiętajcie że Endecy to ci, co zrzekają się Ziemi Polskiej, to obrońcy traktatu Ryskiego, to ludzie którzy nienawidzą tradycji polskiej, i to są ludzie, którzy w celach partyjnych skonstruowali w Wilnie Centralny Komitet Wyborczy. Odrzućcie Centrkom, głosujcie na bezpartyjnych! **Na 12.**

Wilja wyborów do Rady Miejskiej.

Zadania przyszłej Rady Miejskiej.

Napad komunistów i wiec bezrobotnych.

WOLNA TRYBUNA
W odpowiedzi na rozpaczliwy krzyk z tonącego okrętu.

Rozmowa z prof. Józefowiczem.

Z licznych głosów, wypowiadających się w prasie o zadaniach przyszłej Rady Miejskiej, żaden nie poruszył sprawy, nie mniej ważnej od innych poczyni kulturowych, a mianowicie — wileńskiego życia muzycznego.

Dotychczasowa Rada Miejska zdradzała najzupełniejszą obojętność i całkowite niedocenywanie tak doniosłego czynnika w życiu społecznym. Nie mówiąc o Niemcach, gdzie w każdym miasteczku, nawet, zarządy miejskie obficie łożą na utrwalenie podstawy materialnej i podniesienie miejscowej kultury muzycznej, lecz i w Polsce, zdaje się, jedynym większym miastem, gdzie zarząd miejski wcale się o rozwój muzyki nie frasuje, jest nasze Wilno.

Mamy tu od lat kilkunastu orkiestrę symfoniczną, złożoną częściowo nawet z bardzo wybitnych fachowców i których kwalifikacje bardzo pocholebnie ocenili tacy znawcy, jak: Bierdiajew, Dołżycki, Massini i t. p., stale borykającą się z najcięższymi warunkami materialnymi i nie mogącą osiągnąć wyższego stopnia gry zespołowej, skutkiem braku stałej pracy planowej. Zespół, gromadzony sporadycznie z muzyków, którzy dla kawałka chleba codziennego zmuszeni są rozpraszać siły swe na grę w kinach, w restauracjach i kawiarniach i t. d. powinien znaleźć wystarczającą opiekę ze strony Zarządu miejskiego. Oprócz podniesienia wartości artystycznej pracy orkiestry, automatycznie byłaby ustalona egzystencja setek ludzi, bezpośrednio lub pośrednio z tem związanych, co też nie powinno być lekceważone. Sprawa jest bardzo pilna i powinna być możliwie rychło załatwiona. Czy orkiestra miałyby otrzymywać stałą i dostateczną subwencję, czy być opłacaną przez Magistrat, który by administrował jej działalnością koncertową, jak to się praktykuje w bardzo wielu miastach — dołoby się ustalić przez dyskusję osób kompetentnych. Strona techniczna łatwo byłaby się uregulowała. Chodzi głównie o postanowienie zasadnicze.

Nie mniejszej ważności jest kwestja egzystencji naszego Konserwatorium muzycznego, także walczącego z bardzo ciężkimi warunkami materialnymi. Tutaj też powinno mia-

Niezbędne też jest większe popieranie ze strony Magistratu stowarzyszeń chóranych, jak: „Lutnia“, „Echo“, i t. p. ze względu na ich wielce pożądaną działalność kulturalną i społeczną.

Przy należytem zrozumieniu doniosłości powyższych postulatów Rada Miejska powinna znaleźć sposoby zrealizowania koniecznych w życiu współczesnym czynników. Oby się więcej nie powtórzyła wiekopomna kompromitacja dawnej Rady Miejskiej z odmową udzielenia Sali Miejskiej na obchód uroczysty stulecia zgonu Beethovena!

Niech nikt nie wyjeżdża z Wilna.

W niedzielę 19-go b. m. wszyscy pośpieszą do urn wyborczych aby spełnić swój obowiązek obywatelski. Niech nikt w niedzielę nie wyjeżdża z miasta przed złożeniem głosu.

Niech żaden głos polski nie zostanie zmarnowany.

Wszyscy, którzy pragną aby przyszła Rada miejska była prawdziwym gospodarzem, kto pragnie aby Wilno zachowało swój polski charakter, ten głosuje na 12-tkę.

Uwagdy wyborców.

Dziś w sobotę 18 b. m. ostatni dzień sprawdzenia swego nazwiska na liście wyborczej w odnośnej komisji obwodowej. Komisję swoją może każdy wyborca znaleźć według rozplakowanych przez główny komitet wyborczy zestawień. Biura komisji obwodowych czynne dziś będą od g. 4-ej do g. 8-ej.

Wyborcy winni wynotować swój numer naliczki, by jutro w dniu głosowania ułatwić szukanie nazwiska podczas oddawania głosu. Wszelkie zaniedbanie lub niezgodność nazwiska dziś nie sprostowana spowoduje unieważnienie głosu. (c)

PARTYJNE KOMITETY WYBORCZE.



Pan Zasławski prowadzi (sojaliści wszystkich krajów łączcie się).

Z inicjatywy bezrobotnych zwołano wczoraj wiec do kina Polonji. Zebrani bezrobotni w ilości około dwóch tysięcy po wysłuchaniu przeróżnych przemówień pomimo opozycji komunistów, i socjalistów, uchwalili głosować na 12.

W odpowiedzi na to komunisti urządzili napad na jeden z dzielnicowych komitetów „Be partyjnych, mianowicie na komitet 12 stki położony na ul. 2-jej Raduńskiej.

Wobec nieobecności kierownika komitetu, komunisti ograniczyli się do całkowitego zniszczenia lokalu.

Wezwanie Związku Oficerów Rezerwy.

W dniu 19 czerwca r. b. odbędą się wybory do Rady Miejskiej w Wilnie. Winiąc mając możność wyboru gospodarzy miasta, winni ze swych praw w całej pełni skorzystać pomni że od nich zależy, by na Radnych trafili ludzie najlepsi, dbali o interesy gospodarcze Wilna, o jego rozrost kulturalny, o to wreszcie by stwierdza Polska na północno-wschodniej rubież Rzecypospolitej promieniowała w szerokim zakresie, szerząc kulturę polską.

Związek Oficerów Rezerwy Rzecypospolitej Polskiej udziału w wyborach nie bierze, będąc organizacją o specjalnych celach i zadaniach.

Jednakże w zrozumieniu doniosłości chwili—wagi którą mają wybory

Zarząd Okręgowy Związku Oficerów Rezerwy w Wilnie.

PARTYJNE KOMITETY WYBORCZE.



Wewnętrzne udziawiające posiedzenie komitetu (Zjednoczony).

„Zbrojna“ interwencja komunistów na wiecuPPS

Policja aresztowała przywódców.

W ubiegłą środę na ul. Rozbrat odbył się przedwyborczy wiec zorganizowany przez komitet PPS. Pomimo silnej kontroli na wiec ten udało się przybyć bojówce komunistycznej ze znanymi działaczami Bujką i Matynikowym na czele. Podczas przemówień bojówka zachowywała się nad wyraz wyzywająco krzycząc i robiąc zamieszanie. Wdała się w to policja, lecz skutek tego był taki, że komunistyczny oddział policji, lecz i wobec przeważającej siły bojówka

komunistyczna nie ustąpiła, a nawet wystąpiła do walki uzbrojona w kije i kamienie. Energetyczna postawa policji zrobiła swoje i komunisti uciekli chowając się w tłum.

Przywódców tego zamieszania Bujko i Matynikowa aresztowano i osadzono w więzieniu.

Zaznaczyć należy, że aresztowany Bujko znany jest w Wilnie jako b. czynny komunistyczny wywołujący strajki i korzystający z każdej okazji aby zorganizować antypaństwowe wystąpienie. O zamknięciu tego niebezpiecznego piaszka ludności Wilna dowiedziało się z prawdziwą ulgą.

Każde dziecko,
które z matką odwiedzi Redakcję „Słowa“ między
godziną 12 tą a 3-cią po poł.
otrzyma ładny kolorowy
balonik darmo.

W dawnej Moskwie.

W galerji postaci niewieścich, związanych ściśle z dziejami życia Adama Mickiewicza, miejsce wcale wybitne zajmuje księżna Zeneida Wołkońska. Z dziejami życia... nie powiedzieliśmy z dziejami twórczości poety. Księżna Zeneida nie była nigdy „muza“ dla twórcy „Dziadów“ i „Pan Tadeusza“, podobnie jak Maryla Wereszcka, Karolina Sobańska lub Ankwiczówna. Salon jej w Moskwie i willa jej w Rzymie pozostały do końca życia we wspomnieniach Mickiewicza, jako dwie przystanki, gdzie znalazł serdeczną i zachwycającą miłą gościń, zgotowaną dlań przez szczerą przyjaciółkę i zdolną wszechstronnie odczuć go i zrozumieć wielbiciele. Wielkoświatowa dama, o szerokiej skali lotnego umysłu z sercem wrażliwym i ciepłym, umiającą, jak mało kto, dogadzać artystycznym upodobaniom i własnym gościom, otoczona kwiatem inteligencji, rosyjskiej w Moskwie, a kosmopolitycznej w Rzymie, na dwór swój wykinywał przyjeżdżającego „Walenrodę“, „Dziadów“ i „Sonetów“ nie w charakterze jednego jeszcze holdownika i pochlebcy, lecz jako przednia osobę, stworzoną przez siebie, czarownicę „krainy za Lety potokiem“. Szacowny, świetny gość stał się rychło bliskim, z ducha pokrewnym, przyjacielem. Wdzięczność za zgotowane mu na obczyźnie przyjęcie, podziw dla wysokiej przynależności duszy i serca, odczuć niekłamanej ku niemu

sympatii kobiety niezmiennie dobrej i szlachetnej, a zarazem niepospolitej—oto elementy, z których powstał stosunek Mickiewicza do księżnej Zeneidy. Dopatrzyć się nie możemy w tym stosunku odcienia uczuć gorętszych. Ojciec księżnej Zeneidy, książę Aleksander Biełosielski, z Tatiszczewną ożeniony, dyplomata podsyłał marcelem i poetą, zajmował stanowisko posła rosyjskiego w Turynie i tam w r. 1792 ks. Zeneida na świat przyszła. Mając lat osiemnaście posłała księżna Nikitę Wołkońskiego i zaczęła „brylować“ na dworze cesarza Aleksandra I, ba, w najbliższym otoczeniu pogromcy Napoleona. Podczas gdy działał grzmiał pod Lipskiem, księżna, schroniwszy się do Pragi wraz z wielu innymi dworskimi paniami, z własnych listów cesarza Aleksandra dowiadywała się niemal dzień po dniu o przebiegu losów—Europy; widzieliśmy ją niebawem w Wiedniu, biorącą udział w kongresowych festynach, a po powrocie nim obaleniu Bonaparte—w Paryżu, odbierającą za śpiew uroczysty, o raz występując na dworskiej scenie w Tuillierach hołdy od stołecznego, artystycznego świata. Sam wielki Rosini zachwycał się artystczym talentem wanej dyktantki.

Bawi następnie księżna w Londynie, wraca do Paryża, prawie dwa lata mieszka nad Sekwaną, wreszcie udaje się do Petersburga, a lato 1819 r. spędza, kąpiąc się w morzu, w Odesie. Wir i gwar towarzyskiego życia wielkoświatowego zaczyna ją

nużyć. Wróciwszy do Petersburga, księżna odosabia się i poświęca swój czas pracom literackim. Pisze po francusku nowele. Niedługo atoli trwał ów kres przelotny ciszy i spokoju. W 1821 r. już jest księżna we Włoszech, otwiera salon w Rzymie, kładąc niejako fundament przyszłej swojej popularności nad Tybrem. Zastępnym szeroko zebrania u ks. Wołkońskich; świat arystokratyczny, dyplomatyczny i artystyczny (Vernet, Canova, Thorwaldsen) tworzyli na nich zachwycającą mozaikę. Ton i charakter tych zebrań posłużył księżnej za model dla przyszłych ognisk towarzyskich w Moskwie, a następnie w tym samym Rzymie. Utrwaliwszy imię swoje w pamięci wiecnego miasta, wraca księżna przez Weronę (dokład zaproszona przez cesarza Aleksandra zachwyca zjazd monarchów śpiewem swoim w operze „La molinara“ Peissella) do Petersburga.

Nowa faza wypoczynku i zajęć literackich. Księżna porzuca dwór i stosunki towarzyskie; wychowuje syna, studuje archeologię skandynawską, historję, pisze po francusku poemat epiczny: „Olga“, oraz w tymże języku romans historyczny—wydany, mówiąc nawiase, w polskiej przeróbce p. t. „Ludowid i Miliada“ (Warszawa, 1826).

Zimą 1824 r. przyjeżdża księżna do Moskwy, zamieszkuje w Magnackim pałacu ks. Biełosielskich i otwiera salon, nie mający równego sobie w Rosji ani przedtem, ani bodaj potem. W komnatach, przepięknych

działami sztuki, oraz niewidzialnym przepychem, pod okiem pani domu, sijnącej z rozumu, bogactwa, talentów, zestosunkowanej z monarchami i geniuszami, zgromadza się cała inteligencja stolicy na wspaniałe koncerty, widowiska sceniczne, bale, zebrań literacko-artystyczne. Wśród tłumy dygnitarzów, pięknych kobiet, profesorów, pisarzy, redaktorów, wyróżniają się: Zukowski, Dawydow, Dmitriajew, ks. Wiazemski, Wenewitnow, Delwig, ks. Barański, Polewoj. Jesienią 1826 przybył na salony ks. Zeneidy — Puszkina; w kilka miesięcy potem ukazał się tam — Mickiewicz.

Mamy wszyscy w pamięci wiersz: „Na pokój grecki“. Przytaczano jego ustępy, komentowano go raz niejedną. Dopatrzone są w nim—wyznania niedwuznacznie tkliwych uczuć. Sądźmy, że zbytek to—bystrości. W zakończeniu wiersza widzimy jedynie dworskość poety, dwudziestokilkolnietni młodzieńca, wobec kobiety młodej jeszcze, pięknej, pędzącej życie wśród wykintu sfer uprzywilejowanych, oraz holdów, kursujących

*) Wspomina ów „pokój“ Malewski w liście do Mickiewicza: „Nie wiem, czy pisałem, że pokój (ks. Wołkońska) przerobiła, przemalowała zupełnie. Gdzie były czerwone aksamity, tam dziś zielone, gdzie zielone, tam błękitne; tak wszędzie nowości. Do tego przybyła une chambre grecque oświetlona etruską lampą, napietniona statuiami, posągami i różnymi grami starożytnymi. Za tą chamber jest grata moderne, udrapowana białym muślinem, wymalowana precudownie...“ etc.

wkoło niej, jak zdawkowa, obowiązująca niemal moneta. Mickiewicz, nie biorąc już w rachubę szczerego zachwyty dla księżnej, wprost pieszczoty w jej domu, obracający się, dzięki tej wróżce tak dla niego przyjaźni w atmosferze wszelkiej elegancji i artystycznych zabaw, uważał za stosowne odwiedzic się nie tylko pięknie zbudowanymi frazesami, ale też i odcieniem w nich pewnej poufalszej serdeczności. Powiedzmy bez obłonek: czemuż ująć kobietę młodą, piękną, z artystyczną duszą? Zakochać się w niej. Mickiewiczowi nie wypadło wprost nie być choć trochę zakochanym w uroczej gospodni domu, w „północnej Korynncie“. Nie wypadło również runąć jej do nóg; pozostawała droga pośrednia: *sub rosa* dać jej to poznać, a zarazem nie nie powiedzieć wyraźnego.

Moznaby zapytać, kto wiersz pisał: Mickiewicz czy Trembecki? Bowiem w lirze polskiej mamy też ton galanterji w najpiękniejszym stylu, a wywiczylismy go w cieniu lazienkowskich szpalerów za czasów króla Stanisława-Augusta. Przypomniał sobie o tem Mickiewicz i, aczkolwiek romantyczny, nie zawahał się w klasyczny ton uderzyć.

A księżna Zeneida? Ks. Zeneida, przedziwnie znająca całą skalę uczuć, ale też i artystycznego ich wyrażania z pewnością nie szperala po wierszu oczami potomego krytyka-biografa, tylko, oceniwszy z rozkoszą piękne zwroty opisu, po przeczytaniu końcowego ustępu, z uśmiechem pogroziła

poecie koronkowym wachlarzem.

Na wiosnę 1828 r., przed powtórny i ostatnim wyjazdem Mickiewicza z Moskwy, zegnano poetę uroczyste na salonach księżnej. Na wiersz potęgający Kirejewskiego powiedział Mickiewicz improwizację po francusku. Młody, rozentuzjuszowany ks. Barański ukląkł przed nim wolać: „Ah, mon Dieu pourqoi n'est il pas russe“. Przyjaciele Rosjanie ofiarowali poecie puhar pamiątkowy. Paszport na wyjazd zagranicę wyjednała dla Mickiewicza księżna Wołkońska. Rychło potem odczytano w jej salonie na wieczorze akademickim przekład rosyjski Kozłowa „Sonetów krymskich“.

Nastąpił rok 1830. Ks. Zeneida, otoczona uwielbieniem, sława i chluba Moskwy, opuściła stolicę, udając się przez Wejmar, gdzie złożyła wizytę Goethemu, do Rzymu. Tam spotkała się po raz wtóry z Mickiewiczem, który częstym był gościem jej przy via Monte di Orianzo. Drugi atoli ów okres stosunków poety z księżną nie był już podobny do pierwszego. Łączyły ich już teraz przyjaźń i zażyłość, ale rozdzielały co chwila nowe i liczne towarzyskie zobowiązania poety, mającego w wiecznym mieście mnóstwo znajomych bliższych i dalszych. A wśród tych znajomych byli przecież Ankwiczowie... Ewunia... Chętnie i skwapliwie wycieczkach, organizowanych przez księżną, ale myśli jego nie były już, jak w Moskwie, tak często i tak nie-



Faust w zalotach (centrokom).

WILNIAŃCIE!

Cl z pośród was, którzy chcą fachowców w Radzie Miejskiej, którzy chcą by Wilno miasto pięknych kościołów, było piękne,

głosują na 12.

O insynuację N-decką.

«Gazeta Warszawska Poranna» w 163 numerze umieszcza wywiad p. J. Cichego z posłem Karolem Wierczakiem pod tytułem: «Przed wyborami do Rady miejskiej w Wilnie», w którym pomiędzy innymi znajduje następującą zmianę o sobie: «Na liście tej (chodzi o listę Nr. 12) znajdujemy takie kwiatki jak nazwisko p. Obiezińskiego, który na całej Wileńszczyźnie «zasłynął» ze swej «wspólniałości» gospodarki, doprowadzającej do ruiny Wileński Związek Kooperatywny».

Ponieważ nigdy żadnego Związku Kooperatywnego nie prowadził — a jestem od pięciu lat Dyrektorem Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemian i sądzę, iż autorowi chodzi o Spółdzielnię Rolną Kresowego Związku Ziemian i stosunek jego do aprowizacji Wilna.

Wilno po wojnie światowej, wymęczone największą okupacją niemiecką, mające okolice zrujnowane wojną, odcięte od swego spłachra Kowieńszczyzny i od naturalnych portów Libawy i Rygi, połączone z zachodem Polski jedynie tylko torem kolejowym wobec braku mostu pod Grodnem, znalazło się w fatalnej sytuacji aprowizacyjnej. Drożyzna i brak artykułów pierwszej potrzeby były wprost zastraszające. Sytuacja była tam bardziej uciążliwa, a wobec możliwości wykorzystania przez elementy wrogie Polsce braków aprowizacyjnych przy wyborach do Sejmu Wileńskiego i niebezpieczną, iż Magistrat m. Wilna wyloniony przez świeżowbraną Radę Miejską zupełnie sprawą aprowizacji się nie interesował i myśleć o niej nie chciał.

W owym to czasie Kresowy Związek Ziemian podjął się aprowizacji Wilna za pośrednictwem Spółdzielni Rolnej jako hurtowni i 5-ciu sklepów K. O. K. jako punktów sprzedaży detalicznej. Zmianie kresowej, która w swoim czasie stworzyła samorządnie Litewsko Białoruską i w danym wypadku zupełnie samorządnie podjęła się bardzo niedzielnego zadania zaopatrzenia Wilna w artykuły spożywcze pierwszej potrzeby — z góry traktując całą akcję nie jako interes dochodowy lecz ciężki obowiązek społeczny.

O ideaowości tej akcji może świadczyć «Apel do mieszkańców Wilna» umieszczony w trzech wileńskich gazetach codziennych, który dosłownie głosił co następuje: «Podając poniżej ceny na artykuły spożywcze, które Spółdzielnia sprzedaje ze sklepów swoich K. O. K., zgłaszamy apel do mieszkańców Wilna:

Aby nie robili niepotrzebnych zapasów, gdyż napewno na tem stracą, ponieważ następne transporty będą tańsze. Aby pamiętać, że dolar Sianów Zjednoczonych w przeciągu tylko pięciu dni (od 5 grudnia do 10 grudnia) stracił na kursie 315 punktów (3515 — 3200), a artykuły codziennego użytku jak mąka, tłuszcz i inne pochodzenia amerykańskiego są najlepszymi regulatorami cen wewnętrznego naszego rynku. Aby pamiętać, że uchwalona przez Sejm Warszawski danina wpłynęła dodatkowo na dalszą zwykłą markę polskiej, a przez to na obniżenie cen! Aby pamiętać, że panika żywnościowa, która zmuszała do robienia zapasów już przeszła, a Polska ze spokojem i ufnością idzie po drodze ekonomicznego odrodzenia! Był to rodzaj programu Spółdzielni, który opuszczonym od wszystkich mieszkańcom Wilna ogłosiliśmy.

Po spaleniu się młynu hr. Tyszkiewiczowej Spółdzielni prowadziła naj-

większy wypiek chleba, sięgający dziennie około 10000 klg. i sprzedając go w 5-ciu sklepach detalicznych. Nie są to odległe czasy i ludność Wilna doskonale pamięta ogonki przy sklepach K. O. K.

O wypieku chleba tak w swoim piśmie za Nr. 377 z d. 15—II—1923 r. pisał prezydent m. Wilna p. Bańkowski: «Magistrat m. Wilna zaświadczam niniejszem o wielce pozytywnej działalności Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemian w wyżej wyłożonym zakresie, jako o tem, że utrwalenie i rozszerzenie tej działalności w zakresie zaopatrzenia Wilna w tani chleb byłoby bardzo pożądaną, zarówno ze względów aprowizacyjnych, jak też istotnie skuteczną walką z drożyzną».

Delegat Rządu p. Roman w piśmie za Nr. 1020 z d. 7 II. 1923 r. pisze: «Stwierdzam niniejszem, że przy osobistym zwiędzaniu uruchomionej przez Spółdzielnię Rolną Kresowego Związku Ziemian piekarni jak również sklepów odniosłem wysoce dodatnie wrażenie. Rozszerzenie pracy Spółdzielni w kierunku dostarczenia chleba szerokim warstwom mieszkańców po najniższej cenie uważam za nader pożądaną».

Pozatem Spółdzielnia zaopatrywała szpitale, ochronki i instytucje dobroczynne w artykuły spożywcze, a przez ostatnie dwa lata bezrobotnych w ziemniaki. Sądzę że i o powyższej działalności Spółdzielni pamiętają osoby zainteresowane, a w pierwszym rzędzie zakony Wileńskie, które w pierwsze lata budowy Polski tu u nas w Wilnie nie opływały w nadmiar gotówki, a stałe korzystały z kredytu w Spółdzielni, który jako kredyt w stałe spadającej marce nie mógł być korzystnym interesem dla Spółdzielni. Urządzałyśmy przez kilka lat z rzędu w Głębokiem kolonje letnie dla wileńskiej młodzieży szkolnej, dając mieszkani i całe utrzymanie bezpłatnie dla 12 osób — no i na tem też tylko tracimy.

Oto jest — ogólne tło na którym się akcja Spółdzielni Rolnej rozwijała. Teraz przejdę do postawionego mi zarzutu «ruiny». Kresowy Związek Ziemian, posiadający 1500 członków w przeciągu czterech lat «zrujnował się» w stosunku 100 zł. na członka co wyniesie 25 zł. rocznie. Stawiany mi jest zarzut przez nieznanego mi osobie p. Wierczaka, iż jestem złym gospodarzem i nie mogę kandydować do Rady Miejskiej.

Na to odpowiedzieć muszę, iż w systemie aprowizacji m. Wilna trzymałem się ściśle kłupieckiej kalkulacji polegającej na tem: iż lepiej klasom posiadającym stracić 25 zł. w odpowiednim czasie, niż dopuścić do komunizmu, który będzie ich drożej kosztował. Pamiętam jak rewolucja w Petersburgu rozpoczęła się od braku chleba... A jeżeli Warszawa o mały nie otrzymała 25 komunistów do Rady Miejskiej, to wina w tem panującej drożyzny. Naturalnie pp. z «Gazety Warszawskiej» odpowiadają mi: «a któż tę drożyznę wywołał jeżeli nie rząd Matuszaka Piłsudskiego?». Oho na to mogę odpowiedzieć, iż tu w Wilnie w roku bieżącym właśnie rząd Matuszaka asygnował na aprowizację 1.700.000 zł. — ale pomimo «presji» p. wojewody Raczkiewicza na «Ojów Wilna», aby o zapasie żyta pomyśleli na jesień, kiedy żyto o 70 proc. było tańsze — panowie ci tego nie zrobili. I jeżeli obecne wybory w Wilnie dadzą komunistów lub chociażby zwiększoną ilość lewicy — to wina spada na obecną Radę Miejską. Spółdzielnia nie chciała się w tym

Mickiewicz, tłumaczenie francuski «Farysa», wiersz Odyńca, portret literacki Mickiewicza, skreślony ręką księżnej, ogłoszony po jej śmierci w «Oeuvres choisies de la pr. Zeneide Wolkońska», wreszcie dwa listy Mickiewicza do księżnej z 1832 r., piane z Drezna.

Zacznie at home rzymskie nie oglądając już żadnych wielkoświatowych zebrań ani zabaw. Księżna pędziła w niem życie osamotnione. Oddała się nabożeństwu i miłosierdnym uczynom. Nieszczęśliwi i ubodzy nazywali ją «Beatą». W r. 1836 na czas krótki aważała do Moskwy i Petersburga, aby cały swój majątek przekazać synowi. W tym też czasie wyszedł z druku utwór jej, przepojony mistycyzmem p. t.: «Cztery Aniołowie», oraz czesła druga poematu «Olg». W r. 1840 widziano księżnę, również na krótko, w Warszawie, przybyła dla odwiedzenia syna, mającego posadę przy dyplomatycznej namiesnikowskiej kancelarii Królestwa polskiego. Po śmierci męża, zaślę w rok potem, nie opuściła już Rzymu do końca życia. Duch księżnej w czasie tego okresu zamknął się w kółko rozmyślań i praktyk religijnych, unoszących go niemal w ekstazy zachwyty...

Umarła ks. Zeneida Wolkońska w Rzymie w r. 1862. Prochy jej spoczywają obok męża w kaplicy przy kościele św. Anstazji, w której od czasów Sykstusa V przechowują się ceraszy papięzów.

roku «rujnować».

Ja osobiście, panie pośle Wierczak, holduję zasadzie angielskich konserwatystów: «Zapobiegania zlu zawczasu». Po za tem jako ziemianin z dziadą pradziadami pamiętam, iż dewiza szlachecka: «Bene natus et possessionatus» zawierała myśl trafną i głęboką. Nie do samego bowiem urodzenia, ale zarówno do posiadania ziemi przywiązywała warunek. Dawała ta do dzisiejszych okoliczności i wymogów czasu zastosowania, dopomina się i zarazem żąda, aby owa «posessja» połączona była z wypełnieniem społecznych i krajowych obowiązków, a w pierwszym rzędzie do nich zaliczam w obecnych czasach aprowizację miast, gdyż inaczej grozi zagłada i rolnikom i państwu. To są

panie pośle, sprawy których wyposłowię ze Zw. Lud. Narodowego, obracając się w świecie drobno-mieszczańskim nie jesteśmy zdolni docenić, wymagają one bowiem szerszej perspektywy państwowej, której wam brak.

W końcu jedno z pytań: Czy nie byłoby korzystniej poruszenie całej sprawy na łamach «Dziennika Wileńskiego»? Wszak «sensacja» została przez p. posła zebrana w Wilnie. Na co to strzelanie rykoszetem z za węgł warszawskiego? Uniknielibyśmy nieścisłego ujęcia, pisząc o jakimś Związku Kooperatywnym — gdy tu w Wilnie działalność KOK i Spółdzielni nieomal dziecku jest znana? Michał Obieziński.

Uroczystość Bożego Ciała.

Już we środę 15-go b. m. miasto przybrało odświętny wygląd. Domy umajono zieloną i przyozdobiono girlandami. Ulice, które nie przeszła procesja wyglądały jak aleje ogrodowe.

We czwartek 16-go (łuny od samego rana zalegały ulice. Pogoda dopisała znakomicie. W słońcu błyszczały srebrne i mosiężne ozdoby sztandarów. Wiatr lekko kołysał chorągiewkami.

Powoli schodziły się grupy stowarzyszeń, cechów, bractw i szkół na plac Katedralny.

W Bazylice ks. biskup Michalkiewicz celebrował uroczystą sumę. Organizacje i szkoły oczekiwały na placu Katedralnym, zamkniętym przez kordon wojskowy.

Ulice, które miały iść procesja zamknięte były dla ruchu kołowego.

Ofiarze urządzone były: przy Bazylice, przy kościele św. Jana, przy kościele św. Katarzyny i na placu Orzeszkowej przy kościele św. Jerzego.

Około g. 11-ej procesja ruszyła od Bazyliki. Dziwne uroczyste i majestatyczne posuwał się pochód pod łukami girland przy pałacu arcybiskupa na ul. Zamkowej.

Najpierw długie szeregi młodzieży szkolnej. Pięknie wyglądały białe ubrane Nazaretanki.

Za szkołami barwne korporacje akademickie. Akademików przy sztandarze Komitetu akademickiego ilość znikoma. Gdyby nie korporacje, nie zauważono ich wcale.

Dalej długie sznury związków, stowarzyszeń, cechów, bractw i kół religijnych. Wreszcie poprzedzany przez procesję parafialną, chór katedralny i duchowieństwo, celebrant ks. biskup Michalkiewicz pod złocistym baldachimem.

Za nim przedstawiciele władz, cywilnych i wojskowych, uniwersytetu i miasta.

Zamykała procesję kompania honorowa 6 p. p. Leg.

Napierający tłum powstrzymywali z wielkim wysiłkiem policja.

W różnych miejscach pochodu orkiestry stowarzyszeń i szkół wykonywały pieśni religijne na przemianę z chórami.

Całość procesji czyniła bardzo podniosłe wrażenie.

Jakaś moc niespożyta zdawała się wstępować w serca i otucha w opiekę Panienki Ostrobramskiej, tej, która dała światu Odkupiciela. Jego wielbiciel hold składaliśmy Matce Boskiej.

Uczymy ją wkrótce i do śróp Jej upadniemy wraz z Polską całą i światem, wkładając na skronie Jej koronę szczytową.

W każdym sercu w dniu Bożego Ciała ufnosć w opiekę Syna Bożego i Matki Jego, Królowej Naszej rozkwitała. A słońce radosne w promieniach kapłańskich murów grodu Ostrobramskiego. Ufnosć tę wzmocniło uroczyste błogosławieństwo udzielone przez celebranta w chwili rozwiązania procesji przy Bazylice Metropolitanej.

T. C.

Przygotowania do koronacji
Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Posiedzenie Komitetu Koronacyjnego.

Wczoraj dnia 17 b.m. o g. 7-ej wiecz. odbyło się w gmachu województwa plenarne posiedzenie Komitetu Koronacyjnego pod przewodnictwem ks. biskupa Michalkiewicza. Poruszano cały szereg spraw związanych z całokształtem działalności Komitetu. Poszczególne sekcje zdały sprawę z przeprowadzonych przez siebie prac. Ogólnie krystalizuje się już ostateczny program uroczystości. Prace w sekcjach poczynają się uzgadniać. Przedstawiciele sekcji zreferowali stan obecny przygotowań i przedstawili nowe projekty do zatwierdzenia. Pozostaje jeszcze cały szereg drobnych spraw do rozstrzygnięcia i załatwienia.

Definitywnie ustalono już, że w przededniu uroczystości 1-go lipca Obraz zostanie przeniesiony o g. 5 pp. z Ostrej bramy na Plac Katedralny. Następnego dnia o g. 10-ej rano rozpocznie się uroczystość, zostanie odprawiona suma. Początek po kazaniu i odpiewaniu Te Deum pochód ruszy ku Ostrej Bramie. Na placach Orzeszkowej i Łukiskim rozpoczyna się nabożeństwo a godzinę później, by tłumy pielgrzymów nie napierały na czoło pochodu. Organizacja samego pochodu opracowuje w drobnych szczegółach sekcja pochodowa. (c)

Z sekcji pochodowej.

Sekcja pochodowa powierzyła Stowarzyszeniu młodzieży polskiej opiekę nad pielgrzymami, którą sprawować będą członkowie tej organizacji od chwili przybycia pielgrzymek aż do chwili wyjazdu z Wilna. Stan liczebny przybywających pielgrzymek ustalony zostanie do dnia 22-go b. m. do dnia tego bowiem nadejdą będą kwestionariusze z posterunków policyjnych z wskazaniem ilości osób przybywających na uroczystości koronacyjne.

Ustalono ostatecznie, iż wzdłuż ul. Mickiewicza ustawia się pielgrzymki na przemianę z organizacjami wileńskimi. Straci na tem strona artystyczna pochodu lecz ufnosć się karnosć i spójność pochodu. W przeciwnym bowiem razie może powstać zamęt, który spowodowałby napierające niezorganizowane rzesze pielgrzymów. Na placu Katedralnym, jak już było poprzednio ustalone zarezerwowane będą miejsca jedynie dla duchowieństwa i przedstawicieli władz wyższych. Prócz tego uchwalono ostatecznie umieścić na placu Katedralnym po 2 ch przedstawicieli od każdej pielgrzymki.

Wogóle czynione są wszelkie możliwe udogodnienia pielgrzymom, by umożliwić im bliższy kontakt z uroczystościami. Ks. biskup Michalkiewicz kładzie, bardzo słusznie zresztą, na to wielki nacisk. Musimy ludzom z poza Wilna uprzystępnienie uroczystości jaknajbardziej. Tem bardziej więc przyjeżdżające będą pielgrzymom zagranicznym, tak w obcach lub kwaterach, jak i w samym pochodzie.

Z sekcji artystycznej.

Prof. Ruszczyce, przewodniczący sekcji artystycznej, zakomunikował, iż projekt znacznych pocztowych mających wyjść z racji Koronacji został przesłany do ministerstwa poczt i telegrafów do zatwierdzenia. Odpowiedź nadejdzie ma w nich najbliższym.

Zauważa również prof. Ruszczyce, iż sekcja dekoracyjna wzywa właścicieli domów do udekorowania ścian girlandami i możliwie długimi chorągiewkami o narodowych kolorach. Zwraca się przy tem uwagę właścicieli domów, że kolorami narodowymi są biały i czerwony, a nie biały i amarantowy lub buraczkowy. Również pożądaną są chorągwie nie kwadratowe lecz dłuższe prostokątne.

Podczas pochodu na ulicach, któremi przejdzie pochód właściciele mieszkań proszeni są o wystawienie w każdym oknie po dwie zapalone świece. Sekcja dekoracyjna ze swej strony czuwać będzie nad ogólną harmonią ozdób. Specjalnie uiluminowana będzie Kaplica Ostrobramska, góra Zamkowa i gmach Dyrekcji Kolejowej.

Podczas uroczystości robione będą zdjęcia filmowe do specjalnego obrazu o Wilnie. Z tego względu sekcja artystyczna postara się o możliwie najestetyczniejszy wygląd tak pochodu samego, jak i ulic. Sekcja artystyczna opracowała także projekt sztęplów dla poszczególnych sekcji. Pozostałe projekty zgłoszone przedtem, jak urządzenie widowisk na Wilji (statki udekorowane) i inne pozostają w mocy. (c)

Rozlokowanie pielgrzymów.

Sekcja kwaterunkowa zarejestrowała za pośrednictwem swego biura 3300 mieszkań, 2000 łóżek i kilka tysięcy miejsc w mieszkaniach przy rodzinie dla pojedynczych osób. Prócz tego jest 6 obozów. Sekcja wejdzie w styczność z sekcją komunikacyjną. Spotkanie na dworcu pielgrzymki odprowadzone będą przez przewodników do wskazanych mieszkań i obozów. Na peronie dyżurować będą harcerze i członkowie S.M.P. (c)

Magistrat jak zwykle nie robi.

Uderzający jest wprost brak współdziałania Magistratu z akcją przedkoronacyjną. Wiecej nawet. Daje się zauważyć utrudnianie pracy i niezrozumienie idei uroczystości. Np. p. Bańkowski nazwał uroczystości koronacyjne «widowiskiem» i należałoby chcieć na nie podatek. Zaiste, wyjątkowa dbałość o interesy miasta. (c)

Milion czterysta tysięcy na akcję odbudowy.

Na skutek przedstawień p. Wojewody Raczkiewicza poczynionych władzom centralnym o konieczności wystąpienia do prowadzenia akcji dalszej odbudowy pasa zniszczeń wojennych, a przede wszystkim przyśpieszenia z pomocą ludności zamieszkującej w ziemiankach, barakach i prowizorycznie składowanych mieszkaniach, Ministerstwo Robót Publicznych otworzyło dla Województwa Wileńskiego akredytywę na rok 1927 w wysokości 1.400.000 złotych na udzielanie pożyczek w myśl ustawy o budowlanej.

a dotychczas się nie zapisali, proszeni są o zgłaszanie się w zakrysi w niedzielę po Mszy akademickiej.

SZKOLNA.

Ośmio klasowe Główn. K. O. K. w Wilnie, przy ul. Wileńskiej 13, zawiadamia, że egzamina wstępne odbędą się w terminie wiosennym — dn. 25 VI o godz. 4 po poł., jesiennym — dn. 27 VIII o 10 rano.

Pełne prawa szkół średnich otrzymały następujące gimnazja. Ministerstwo W. R. i O. P. nadało prawa publiczności dla szkół średnich prywatnych Wil. Okręgu Szkolnego przy ul. Odwołania — gimn. męsk. O. O. Jezuitów i żeńskiemu Zgromadzenia S. S. Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Na rok szkolny 1927—28 — gimn. koedukacyjny Chaima Epsztajna z polskim językiem nauczania.

Wystawa szkół zawodowych. Wobec znacznego zainteresowania się Wystawą szkół zawodowych (dotychczas zwiędziło wystawę 7256 osób) Komitet Wystawowy odłożył zamknięcie wystawy do niedzieli, 19 czerwca r. b.

W niedzielę niższa opłata wejściowej o 50 proc. czyli dla doros-

KRONIKA

SOBOTA 18 Dnia Wsch. s. o g. 3 m. 15 Marka Zach. s. o g. 19 m. 58 Jutro Gerwazego

Spopatrzenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B. z dnia 17—VI 1927 r.

Cisnienie średnie	765
Temperatura średnia	+ 18
Opad za dobę w mm.	—
Wiatr przeważający	Południowo-Zachodni.

U w a g i: Minimum za dobę -1,60C. Maximum za dobę +20,9C. Tendencja barometryczna spadek ciśnienia.

URZĘDOWA.

— Pan Wojewoda na otwarciu święta sportowego. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz w towarzystwie Naczelnika Wydziału Bezpieczeństwa p. Kiriklisa obecny był w Ponarach na otwarciu święta sportowego, które trwać będzie do 19 b. m. włącznie. W obecności p. Wojewody odbyły się ćwiczenia polowe hucłów szkolnych, oddziału harcerzy i oddziału strzelca prowadzone przez pułkownika Kochanickiego. Na uroczystości obecni byli członkowie Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W. generał Popowicz, Kurator Okręgu Szkolnego p. Ryńiewicz, mecenas Abramowicz i inni. Tegoroczna o godzinie 5 ej popołudniu p. Wojewoda przyjął defiladę oddziałów przysposobienia wojskowego na ul. Mickiewicza.

— Nowomianowani członkowie Prezydium Woj. Komitetu W. F. i P. W. Na mocy zarządzenia Państwowego Urzędu W. F. i P. W. przy Ministerstwie Spraw Wojskowych Prezydium Wojewódzkiego Komitetu W. F. i P. W., do którego, jak wiadomo wchodzi: p. Wojewoda Raczkiewicz, Kurator p. Ryńiewicz i gener. Popowicz, mianowało dalszych 4-ch członków Komitetu w osobach: Prezesa Szawskiego, prof. Patkowskiego, D-ra Brokowskiego i mec. Abramowicza.

— Okręgowa Komisja Dyscyplinarna dla nauczycieli Wil. Okr. Szkolnego. Do rozpatrzenia pana Ministra W. R. i O. P. zorganizowana została Okręgowa Komisja Dyscyplinarna dla nauczycieli wileńskiego Okręgu Szkolnego. Do komisji tej powołano trzydziści cztery osoby a pośród nich p. p. dr. Witolda Węslawskiego, adwokatów: W. Abramow-

icmza, M. Engla, I. Bagńskiego, radnego miasta B. Umiałowskiego, księży, prałata kapituły J. Hanusowicza, proboszcza parafii św. Ducha A. Kulesza, prezesa Narod. Org. Kobiet w Wilnie p. J. Burhardtową oraz szereg nauczycieli. Z ramienia władz sądowych do komisji tej delegowani zostali sędziowie pp. W. Łuczyński i Ł. Łukaszewicz, a na ich zastępców pp. A. Jodźwicz i W. Hawrykiewicz.

MIEJSKA.

— Wczoraj wyruszyła z Wilna wycieczka rolnicza. W dniu dzisiejszym wyjechała z Wilna wycieczka rolnicza, składająca się z 15 osób. Wycieczka zwiedziła Warszawę, gdzie weźmie udział w zjeździe jubileuszowym C. T. R. poczem zwiedzi wieś wzorową Łisków, Górny Śląsk, Kraków oraz kilka gospodarstw wzorowych w miechowskim i pińczowskim oraz szkołę rolniczą i stację doświadczalną Sobierzyn w woj. Lubelskim. Z ramienia Wil. T-wa Rolniczego towarzyszy wycieczce p. Żywicki.

— (c) Wycieczka szkolna z Grodna. Bawi w Wilnie od czwartku, 16-go b. m. wycieczka uczniów kl. 6-ej państwowego gimn. im. E. Platerówny w Grodnie. Wycieczka zwiedziła miasto i bliższe okolice. Oprowadzają po mieście grodnianki akademicy z Grodna, studjujący w Wilnie na U.S.B. Wycieczka zabawi w Wilnie do niedzieli 19 b.m.

WOJSKOWA.

— (c) Prace i komisji poborowych. Wczoraj 17-go w piątek zakończone zostały prace komisji poborowych rocznika 1906-go i starszych.

Według ogólnej statystyki rocznik 1906 wykazał względnie dobrą sprawność fizyczną w porównaniu z rocznikami poprzednimi.

Wszyscy ci, którzy z jakiegokolwiek bądź powodów na komisji się nie stawili pociągnięci zostaną do odpowiedzialności.

— Pożeganie płk. Pasławskiego. W dniu wczorajszym wyjechał z Wilna, żegnany na dworcu kolejowym przez oficerów sztabu i delegatów całej brygady, dowódca 6 brygady KOP. płk. S. Pasławski. Jak wiadomo płk. Pasławski otrzymał już nominację w Warszawie.

AKADEMICKA.

— Akademicka adoracja Najśw. Sakramentu. W niedzielę dnia 19 b. m. w kościele św. Jana odbędzie się doroczna akademicka adoracja Najśw. Sakramentu. (Akademicyczki), którzyby chcieli wziąć w niej udział,

SPORT

Drugi dzień wyścigów konnych.

W dniu Bożego Ciała na torze wyścigowym Połeskiej odbył się drugi dzień wyścigów konnych, zorganizowanych przez Wileńskie Towarzystwo Hodowli Koni i Pielęgnowania Sportu Konnego.

Pierwszą zaraz gonitwą z płotkami na dystansie 2100 mtr. przyniosła sensację. Klacz «Rea», dosiadana przez por. Wazyńskiego 3 DAK, bijąc o trzy długości pozostałe pięć koni przyniosła amatorom totalizatora 186 za 10. Drugą nagrodę zdobył «Century», jeździec por. Mitka 26 p. u., trzeci klacz «Renata», jeździec p. Tatarowski. Czas «Rea» 3 minuty.

Zachęcała ten publiczność tłumnie ruszyła do kas totalizatora, by w gonitwie z przeszkodami (dystans 3000 mtr.), spróbować szczęścia. Z sześciu koni pierwszym był «Eros», pod płk. Łodzińskiego DOW. Wilno. Drugim «Energiczny» pod płk. Kozierowskim 4 p. u. Trzecią «Panna» dosiadana przez por. Sucheckiego 26 p. u. Czas «Eros» 4:15. Totalizator 36 za 10. W biegu tym jeden z jeźdźców, n. b. prowadzący bieg, dzięki potknięciu się konia spadł, mimo to bieg skończył. Trzecią z rzędu gonitwą z płotkami na dystansie 3000 mtr. została zaplanowana o pięć długości «Zwycięzcy» bezapelacyjnie o pięć długości «Zwycięzcy» pod por. Mittasem, drugie miejsce zajęła «Reve d'or» por. Wazyńskiego. Czas 4:50. Totalizator 18. Do biegu myśliwskiego na dystansie około 8 km. zapisało się 12 jeźdźców, przy czym dopuszczono do niego zostali jedynie konie nie nagrodzone dotąd w biegach z przeszkodami i płotami oraz konie, które urozniwili wygrali już bieg myśliwski. Finlandzki ujeżdżacz zajął na torze. Pierwsze cztery miejsca zajęli w kolejnym porządku: rtm. Obidziński 4 p. u. — «Zatwy», por. Choroszewski 4 p. u. — «Oleńka», ppłk. Smolski 23 p. u. — «Maszt» i por. Prosiński 13 p. u. — «Mazur». Por. Kosiński 23 u. u. pomimo brawurowego zwycięstwa na finiszu nie otrzymał pierwszej nagrody z racji popełnienia uprzednio błędów, za co został zdyskwalifikowany. Zdobywcą tych czterech miejsc otrzymali nagrody honorowe.

Czwartą gonitwą z przeszkodami, na dystansie 3000 mtr. zawiązała o tyle publiczność, że z siedmiu zgłoszonych początkowo koni stanęło do startu zaledwie trzy. Wygrała «Alba» por. Mittasa przechodząc w czasie 3:50 o dwie długości przed «Welscher» pod por. Donnerem. Trzecim był «Brawo» pod por. Sucheckim 21 p. u.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Wypadki i kradzieże. — Nieszczęśliwy wypadek. W dniu wczorajszym przechodzącą ulicą św. Anny byli świadkami strasznego wypadku. Uczennica IV oddziału szkoły powszechnej Nr. 39 mieszkająca w domu p. Perkowskiej Irena Piworowicz (Mostowa 25—7) podczas przerwy w szkole bawiła się na balkonie i piętrowej i w pewnym momencie wchylając się straciła równowagę i upadła na bruk ponosząc śmierć.

Bieg ten przyniósł nader uciechy epizod.

Jakiś bardzo nerwowy i zapewne trochę zawiązany (nie przez wiatr) jegomość tak wymownie i głośno zachęcał p. por. Donnera do popędzania klaczy, że publiczność siedząca w pobliżu niespokojnego totalizatorowicza uśmiechała się do tego nie mając czasu na obserwowanie biegu. Totalizator wypłacił 30.

Ostatnia gonitwa, płaska, na dystansie 2400 mtr. przyniosła zasłużone zwycięstwo ogierowi «Dariusz», przed «Bajeczna» i «Mewa» — Totalizator 18.

Pomimo niepewnej pogody i dość zimnego wiatru publiczność zebrała się dużo. Na ogół trzeba przyznać, że nadmiernie długie przerwy pomiędzy biegami są zbyt uciążliwe, zwłaszcza w zimny dzień i to sprawiło, że wiele osób nie doczekało się ostatniego biegu odjechało do miasta.

W. T.

Jutro zawody kolarskie o Mistrzostwo Woj. Wileńskiego.

Zarząd Wileńskiego T-wo Cyklistów zawiadamia swych członków, że w dniu jutrzejszym odbędą się zawody kolarskie o Mistrzostwo Województwa Wileńskiego. Start o godz. 1-ej na 3 km. przy szosie Mejszagolskiej.

Klub sportowy 3 p. sap. mistrzem W. O. Z. L. A.

W dniach 11, 12 i 13 bm. odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Okręgu Wileńskiego.

W ogólnej liczbie 18 konkurencji zawodnicy 3 p. sap. uzyskali 10 pierwszych, 6 drugich i 7 trzecich miejsc, zdobywających mistrzostwo Okręgu sumą punktów 55.

Saperzy górowali w biegach krótkich, rzutach, skokach, oraz zdobyli dwie sztafety 4x100 i 4x400.

W zawodach brał udział znany wielobojowiec sierż. Wietorek z 3 p. sap, który przechodzi obecnie kurs w Poznańskiej Szkole Gimnastyki i Sportu.

Wybitnymi zawodnikami na boisku byli st. saper Oniech, pp. Halicki, Wituch i Kraput z Pogoni, oraz świetny średnio dystansowiec p. Sidorowicz z AZS.

Obóz instruktorów wychowania fizycznego.

Z dniem 1-VII b. r. w miejscowości Soły w powiecie Osmiańskim rozpoczyna się na miejscu. Rodzice zmarłej tragicznie są ludźmi średnio zamożnymi i mają na ul. Wileńskiej Nr. 48 pralnie.

Kradzieże. Doktorowi Witoldowi Kiełnowi (Garbarska 5) za pomocą otwarcia drzwi podrobionym kluczem skradziono 500 rb. w złocie oraz złota obrączkę ogólnej wartości 2500 zł.

M. Mańkowskiemu (Piwna 2) skradziono 850 zł., 100 rb. w złocie, 220 dol. oraz 2 złote zegarki.

Andrzejowi Borowskiemu (Antokolska 15) skradziono 195 rb. w złocie i 15 zł.

S. Chajkinowej (Mitosińska 6) skradziono z balkon futro wartości 850 zł.

Do wiadomości wyjeżdżających na letniska!

Naturalne wody mineralne ŚWIEŻEGO CZERPANIA.

Mineralne sole i opłatki dla użytku wewnętrznego, ekstrakty i sole do waniań.

SRODKI OD MOLI, PAPIER NA MUCHY.

Mydła i proszek do prania białej, rozpr. przedmioty użytku domowego, przedmioty do kąpieli.

— WIELKI WYBÓR TOWARÓW —

KOSMETYCZNYCH, PERFUMERYJNYCH I GALANTERYJNYCH

T-wo J. B. SEGALL Sp. Akc.

Sklepy detaliczne:

1) Ul. Trocka 7, tel. 542,
2) Zamkowa 26, (vis-à-vis Kości. Św. Jana), tel. 1023,
3) Ul. Mickiewicza 5, tel. 873,
4) Rudnicka (róg Zawalnej) 20/52, tel. 612.

Redakcja „Słowa“

poszukuje pracy dla człowieka lat średnich posiadającego średnie wykształcenie, znajomości biurowiczki, buchalterji oraz języków: polskiego, rosyjskiego i litewskiego. Łaskawe zaofiarowania prosimy nadsyłać do adm. «Słowa»

8-o Klasowe Reeducacyjne Gimnazjum im. T. Czackiego

typu humanistycznego (z łacina) z oddziałem matemat.-przyrodn. we własnym nowoczesnym urządzonej gmachu szkolnym przy ul. Wileńskiej 13. Plac do gier i zabaw, oraz ogród szkolny. Podania wraz z dokumentami przyjmujemy w kancelarii (tytułach) przy ul. Wileńskiej 11) codziennie od godz. 9—12 rano i od 4—6 po poł. EGZAMINY WSTĘPNE ODBĘDĄ SIĘ w terminie wiosennym: dnia 28 VII o godz. 4 po poł. jesiennym: dnia 27 VII o godz. 10 rano.

TOMASÓWKA I SUPERFOSFAT stałały.

Wszystkie nawozy sztuczne: Superfosfat, Tomasówkę, Sole potasowe, Katnit, Azolnaki dostarcza na kredyt wekslowy długoterminowy i niskoprocentowany Wileński Syndykat Rolniczy Wilno, Zawalna 9. Adres tel. «Rolnicze», tel. 323.

Student

poszukuje lekcyj w Wilnie lub na wyjazd. Zgłoszenia: Bakszta 11—50.

Mieszkanie

4 pokoje, kuchnia DO WYNAJĘCIA Zarzecz 20, pod Apteką.

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Pokój

do wynajęcia z używ. łącznie z kuchnią. Witoldowa 7 m. 1.

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student

poszukuje pokój z kuchnią. Zgłoszenia do adm. «Słowa».

Student